

Szokujące ceny paliw w Polsce to „podatek” dla Ukrainy

1 czerwca 2022

To zdumiewające, ale polskojęzyczni rządzący w postaci Michaiła Dworczyka z partii PiS, oficjalnie potwierdzili, że horrendalne ceny paliw w Polsce to rodzaj podatku jaki płacimy Ukraińcom z powodu wojny w tym kraju. Oznacza to chyba, że polskojęzyczny rząd pracuje dla rządu ukraińskiego, bo trudno sobie wyobrazić jak Ukraina może nakładać podatki na Polaków. Jednak skoro przyznaje to pan Dworczyk, to nie można już uważać tego jako teorii spiskowej.

Co ciekawe, pan Dworczyk przekonuje w wywiadzie dla stacji Polsat, że płacimy więcej za paliwo oddając pieniądze Ukraińcom, bo „jest to lepszym rozwiązaniem niż bomby spadające na Polskę”. Nie wyjaśnił jednak jak oskubanie Polaków przez Orlen i Obajtko spowoduje, że te bomby rzeczywiście nie spadną. Zwłaszcza, że sam Dworczyk przyznaje w tym samym wywiadzie, że „nikt nie może być pewien czy Putin nie użyje broni jądrowej”. A skoro tak to po co Ukraina opodatkowuje Polaków za pomocą swoich służb?

W oficjalnej „bombowej” pisowskiej narracji jesteśmy okradani, żeby nie być na wojnie. Jednak kradzione nam pieniądze są przekazywane na prowadzenie wojny i narażają nas na te właśnie bomby i rakiety Putina. Jest to zatem oczywisty nonsens i propaganda dla niezbyt lotnych umysłowo beneficjentów cudzych pieniędzy, brzydzących się pracą, którzy stanowią zdecydowaną większość obecnych wyborców partii „służb narodu ukraińskiego”.

Na podstawie: [PolsatNews.pl](https://polsatnews.pl), [Twitter.com](https://twitter.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)